



Uchronią przed powodzią



Między nasypem kolejowym a Dworzyskiem powstanie zbiornik retencyjny.

Zbiornik retencyjny z przepompownią oraz odwodnienie budynków i przebudowa rowów – takie inwestycje na Dworzysku zamierza zrealizować do końca 2013 r. Kompania Węglowa. 8 grudnia zostało w tej sprawie podpisane porozumienie między gminą Bojszowy a Kompanią.

Między rokiem 1994 a 1996 kopalnia „Czeczott” prowadziła w rejonie Dworzyska wydobywanie węgla, które spowodowało obniżenie terenu i zagrożenie zalania wodą. Powiększało się

ono wraz z kolejnymi powodziąmi już od końca lat 90. ubiegłego wieku. Szczególnie zaś ujawniło podczas powodzi wiosną 2010 r., gdy Dworzysko było podtopione przez 10 dni. W okresach deszczowych zalewiska miały powierzchnię ok. 5 hektarów. W wyniku działalności kopalni teren ten został zrujnowany – odwróciły swój bieg potoki, którymi w czasie większego deszczu woda spływała do Gostyni. Szkody są nieodwracalne i ratunkiem są inwestycje, których koszt wyceńniany jest na 3,4 mln zł.

Oficjalnie inwestycja prowadzona jest od 2006 r. kiedy to powstał projekt odwodnienia wykonany przez firmę Hydrosystem z Krakowa i uzyskano pozwolenie na budowę. Jednak w ciągu ostatnich 5 lat niewiele się działo. Niewielkim nakładem kosztów odwodniono teren w rejonie ul. Bliskiej.

Przewiduje się wykonanie drenażu ponad dwudziestu budynków przy ul. Dworzysko i Jedlińskiej.

Zapobiegać powodzi będzie zbiornik retencyjny o powierzch-

ni 2 tys. m², który powstanie na nieużytkach między nasypem kolejowym a zabudowaniami na Dworzysku. Woda do zbiornika będzie doprowadzana Młynówką z dwóch stron – dlatego z dwóch, gdyż z jednej spływ wody zostanie odwrócony. Inwestycja oznacza też zasypianie części Młynówki i położenie w tym miejscu rurociągu.

Ze zbiornika woda ponad trzystumetrowym również podziemnym rurociągiem popłynie między wały Gostyni. Będzie to możliwe dzięki pompowni, która powstanie w pobliżu. W pompowni zamontowanych zostanie 6 wysokowydajnych pomp. Zbiornik z pompownią

będzie ogrodzony, a ten teren oświetlony. Dojazd do pompowni pobiegnie po śladzie zarzuwanej i zasypanej Młynówką.

Droga będzie też pełniła rolę ścieżki spacerowej. Na niej zostanie umieszczony głaz z piaskowca, który upamiętni, że od 1499 r., czyli przez ponad pół tysiąca lat w tym miejscu była przykopa młyńska, którą nakazał zrobić Jerzy Biberstein ówczesny właściciel Bojszów. Jak przebiegały kiedyś rzeki i przykopy na terenie obecnej gminy Bojszowy, można było zobaczyć na mapie z XVIII wieku, którą zamieściliśmy w poprzednim wydaniu „Naszej Rodni”. zz

Tragiczny wypadek

Było słoneczne przedpołudnie 2 stycznia. Mimo zimy nawierzchnia drogi była sucha, a widoczność bardzo dobra. W czasie takiej pogody wydaje się, że nie może zdarzyć się nic złego. Tymczasem około godz. 9.30 – jak wynika z ustaleń Policji – kierowca opla, jadący w kierunku Pszczyny, z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad samochodem, w wyniku czego uderzył w przydrożne drzewo. W następstwie odniesionych obrażeń 24-letni mieszkaniec Lędzin poniósł śmierć na miejscu.

Gdy na miejsce przybyli strażacy z Bojszów Nowych,

byli tam już policjanci i pogotowie. Przy pomocy sprzętu hydraulicznego wycięli drzwi w samochodzie, a ratownicy wydobyli zakleszczonego w samochodzie mężczyznę. Podjęta natychmiast akcja reanimacyjna nie przyniosła pozytywnego rezultatu.

Przez następne godziny strażacy usuwali skutki wypadku. Ulica Gościńska na odcinku od Bojszów do skrzyżowania z ul. Ruchu Oporu była zamknięta, a policjanci wyznaczyli objazd przez Bojszowy Nowe. Policjanci z Bierunia wyjaśniają okoliczności tego wypadku. zz



JUŻ DZIŚ ZAPRASZAMY NA

**ZABAWĘ
KARNAWAŁOWĄ**

18 LUTEGO (SOBOTA) GODZ. 19.

ZAPEWNIAMY

WYJĄTKOWĄ ATMOSFERĘ

BARDZO DOBRE JEDZENIE

ORAZ PERFEKCYJNĄ OBSŁUGĘ



43-215 JANKOWICE,

UL. ŻUBRÓW 112

TEL. 32-447-18-82

605-224-907

KRONIKA POLICYJNA

30 listopada w Międzyrzeczu na ul. Żubrów skradziono oryginalne kluczyki ze stacyjki samochodu osobowego. Wartość strat 500 zł.

30 listopada w Bojszowach 75-letni mieszkaniec Łędzin, groził pozbawieniem życia 57-letniemu mieszkańcowi Bojszów, co wzbudziło w tym drugim obawę spełnienia. Konflikt między obu osobami trwa już kilka lat.

25 grudnia 57-letni mieszkaniec Bojszów zgłosił, że jego 18-letnia córka przywłaszczyła sobie należącą do niego kartę bankomatową, po czym wypłaciła z jego konta 3.500 zł.

28 grudnia w Bojszowach 18-latką i 33-latką dokonali kradzieży mebli pokojowych o łącznej wartości 1.500 zł na szkodę osoby najbliższej.

29 grudnia w Świerczyńcu na ul. Krętej usiłowano włamać się do budynku jednorodzinego.

Ważne telefony

Policja Bieruń
32 323 32 00 lub 997
Straż Pożarna Tychy
32 227 20 11
OSP Bojszowy 32 218 92 48
OSP Bojszowy Nowe
32 218 94 40
OSP Świerczyniec
32 218 95 21
OSP Międzyrzecze
32 218 90 73
Pogotowie Ratunkowe Tychy
32 327 49 99 lub 999
Urząd Gminy Bojszowy
32 218 93 66
GOPS 32 328 93 05
Straż leśna
660 642 655

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zając - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 032-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@wp.pl Nakład: 1400 egz. Druk: Infomax Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

Budżet gminy z nadwyżką

Dochody w wysokości 27,6 mln zł i niższe o 1,3 mln wydatki. Taki jest szacowany na rok 2012 budżet gminy Bojszowy. Radni przyjęli go na grudniowej sesji Rady Gminy. Poziom dochodów i wydatków jest porównywalny z tymi, jakie były w roku 2011.

Na dochody składają się (główne źródła wpływów):

- udział w podatku dochodowym od osób fizycznych – 7,9 mln zł
- subwencja oświatowa - 6,2 mln zł
- dotacje z Unii Europejskiej na budowę dróg i programy oświatowo-socjalne - 3,9 mln zł
- podatek od nieruchomości – 3,2 mln zł
- wpływy ze sprzedaży mienia - 2,7 mln zł
- opłata za korzystanie ze środowiska - 1,2 mln zł
- dotacja na pomoc społeczną - 1 mln zł
- podatek rolny – 236 tys., podatek od środków transportowych

- 271 tys. podatek od czynności cywilnoprawnych - 224 tys. zł. Wydatki (najważniejsze pozycje):

- oświata i wychowanie - 8,6 mln zł (w tym przedszkole - 1 mln)
- drogi gminne - 5,8 mln
- administracja - 3,6 mln
- pomoc społeczna - 2,7 mln
- gospodarka komunalna (oświetlenie, utrzymanie porządku) - 1,4 mln
- wodociągi i kanalizacja - 1,2 mln
- dopłaty do komunikacji zbiorowej - 0,8 mln
- kultura - 0,4 mln
- sport - 0,3 mln.

Podsumowując strukturę wydatków budżetowych stwierdzam, że na zwiększenie majątku gminy przeznaczymy w 2012 roku ponad 7 mln złotych, co stanowi 27 % budżetu. Zwracam uwagę na fakt, że budżet gminy jest uwarunkowany sytuacją gospodarczą kraju i będzie zapewne

modyfikowany w zależności od skali i wielkości kryzysu – powiedział wójt Henryk Utrata. Ponadto konieczne będą zmiany w strukturze wydatków, związane z decyzjami Ministerstwa Finansów, takimi jak podwyższenie składki rentowej po stronie pracodawcy, co oznacza nieplanowany wzrost kosztów wynagrodzeń pracowników – i to we wszystkich jednostkach budżetowych. Dodatkowe obowiązki, które spowodują znaczące obciążenie budżetu gminy wynikają ze zmiany zasad finansowania rodzin zastępczych i zwiększenia zakresu pomocy społecznej – dodał wójt.

Strona dochodowa budżetu jest zależna również od sytuacji finansowej państwa - spadek prognozowanego wzrostu dochodów państwa (było 4,5 %, a jest 2,5 %), może spowodować zmniejszenie dochodów gminy z tytułu udziału w podatku dochodowym. zz

Na skróty przez gminę

Wzmocniony most

Niedawny remont nawierzchni ul. Złoty Łan w Świerczyńcu w pobliżu mostu na Gostyni był okazją do przyjrzenia się, w jakim stanie jest jego konstrukcja. Okazało się, że podtrzymujących go 6 słupów wymaga wzmocnienia. Prace, które kosztowały 9,5 tys. zł wykonała firma Radiator z Tychów.

Naprawa drogi

Roboty kanalizacyjne na ul. Lawendowej w Świerczyńcu spowodowały zniszczenie części drogi. Remont ponad 50 m² kosztował 5,3 tys. zł. Prace wykonała firma Drokan2 z Tychów.

Dopłata do ścieków

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego wydania „Naszej Rodni”, informujemy, że Rada Gminy ustaliła dopłatę do ścieków w wysokości 3,18 zł za 1 m³. Koszt ścieków dla mieszkańców wynosi od 1 stycznia 8,53 zł. Cena ta obowiązuje do końca br.

List do redakcji

Jako osoba nieposiadająca auta ani prawa jazdy, skazana jestem na korzystanie z autobusów, które coraz rzadziej przejeżdżają przez naszą gminę.

Do tego, że autobusy się spóźniają, zdążyliśmy się już przyzwycząić, ale bardzo często się zdarza, że kierowcy odjeżdżają z przystanków parę minut przed godziną oznaczoną w rozkładzie odjazdów! Czyżby chcieli w ten sposób wynagrodzić te spóźnienia? Tylko co z tego, jeśli np. ktoś z domu do przystanku ma 5 minut piechotą, ale nie zdąży, bo kierowca postanowił akurat odjechać 7 minut przed czasem (rekord, który przeżyłam na własnej skórze, to 9 minut za wcześniej!).

Osoba odpowiedzialna w Urzędzie Gminy za kontakty z przewoźnikami daje taką dobrą radę: „No, to trzeba przyjść te 3 minuty wcześniej.” Błąd! Należałoby raczej powiedzieć: „No to trzeba iść do wróżki, żeby powiedziała, o której pojedzie autobus”, bo najwyraźniej, rozkłady odjazdów nie obowiązują kierowców, o czym

nie wiedzą naiwni pasażerowie. Latem można jeszcze zjawić się na przystanku nawet kwadrans przed planowym odjazdem - w końcu świeżego powietrza nigdy za wiele, ale już jesienią czy zimą marznięcie raczej do przyjemności nie należy. Tu nie trzeba ani wcześniejszego przychodzenia, ani wróżki, tylko zwyczajnego szacunku do pasażera.

Róża Tomala Świerczyniec

Z Urzędu Gminy w Bojszowach otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

„Dziękuję za informację w tej sprawie funkcjonowania komunikacji pasażerskiej. Uwagi zostały przekazane do przewoźnika (PKSiS Oświęcim S.A.), który w najbliższym okresie przeprowadzi kontrolę czasu jazdy i odjazdów autobusów na poszczególnych liniach.

W przypadku ponownych problemów z funkcjonowaniem komunikacji pasażerskiej skargi i wnioski proszę kierować do Urzędu Gminy Bojszowy.”

Wójt
Henryk Utrata

Urząd po nowemu

Od 1 stycznia w Urzędzie Gminy Bojszowy obowiązuje nowy regulamin organizacyjny. W związku z powyższym powstały nowe nazwy referatów oraz samodzielnych stanowisk pracy:

1. Referat Organizacyjny, Spraw Obywatelskich i Społecznych
2. Referat Finansowy i Podatków
3. Referat Infrastruktury Technicznej i Gospodarki Komunalnej
4. Referat Zagospodarowania Przestrzennego, Geodezji i Nieruchomości
5. Referat Zamówień Publicznych, Umów, Rozwoju i Promocji

Szczegółowe informacje na temat numerów wewnętrznych telefonów, zadań i kompetencji poszczególnych referatów znajdują się na stronie BIP Urzędu Gminy www.bip.bojszowy.pl/pl

Wykaz nowych stanowisk pracowników wraz z telefonami i rozmieszczeniem w urzędzie zamieścimy w lutym wydaniu „Naszej Rodni”.

Konserwacje rowów

Od ul. Dworzysko w Bojszowach do kłapy zwrotnej na wale Gostyni prace wykonała już Gminna Spółka Wodna. Kolejne będą wykonywane na dalszym odcinku rowu od Dworzyska do ul. Gościnnej oraz na Łękawce w Jedlinie (od ul. Wałowej do granicy lasu za nasypem kolejowym – droga boczna od „Grofa”).

Koszty tych robót pokrywa kopalnia „Piast”, gdyż w ten sposób usuwane są szkody górnicze.

Projekt Korzenickiej

Przed końcem kwietnia ma być gotowy projekt remontu ul. Korzenickiej w Bojszowach Nowych. Będzie kosztował nie więcej niż 66 tys. zł. zz

Zmarli

Krzysztof Skumiał z Jedliny (ur. w 1954 r.), Bernard Gniza ze Świerczyńca (ur. w 1960 r.), Józef Durok z Bojszów (ur. w 1949 r.)

Kolejny trudny rok

Wywiad z wójtem Henrykiem Utratą o parku w Jedlinie, oddawaniu pieniędzy, zadłużeniu, podatkach, wyasfaltowanej gminie, dotrzymany umów, rzetelnym wypełnianiu deklaracji i planach na ten rok

- Na grudniowej sesji Rady Gminy, większość radnych odrzuciła projekt, by odnowić park w Jedlinie. Jak się Pan do tego odnosi?

- Mogłem się tego spodziewać, gdy na posiedzeniu dwóch komisji 12 radnych głosowało przeciw rewitalizacji parku. Stało się tak, mimo że już w 2010 r. ta inwestycja, i to z kwotą ponad 2 mln zł, została wprowadzona do wieloletniej prognozy inwestycyjnej, była omawiana na komisjach i przedstawiona mieszkańcom w „Naszej Rodni”. Miało to być miejsce o szerszej funkcji kulturalnej – służące organizacji imprez plenerowych, koncertów festynów, przyciągające również osoby spoza gminy. Atrakcyjne nie tylko dzięki ciekawej aranżacji ale i odwołujące się do dziedzictwa naszej ziemi, miejsce gdzie mogły odbywać się lekcje historii, geografii, przyrody. Teren zostałby ogrodzony i zabezpieczony przed dewastacją. Zaangażowałem Alojzego Lyskę, by przygotował ciekawe tablice poglądowe. Byłaby to prawdziwa wizytówka gminy.

- Radni przestraszyli się bodaj zbyt wysokich kosztów. Dlaczego nie zaproponował Pan takich rozwiązań dla parku w Bojszowach?

- Wcześniejsze plany odnośnie parku w Jedlinie i tak ograniczył nam konserwator zabytków, tak że ostatecznie prace miały kosztować niecałe 900 tys. zł z czego 360 tys. dawał nam marszałek województwa z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Program ten był przeznaczony dla miejscowości liczących do 1 tys. mieszkańców, więc Bojszowy nie mogły i tak z niego skorzystać. Z tego samego Programu zrobiliśmy boisko w Międzyrzeczu.

- Jak odda Pan te pieniądze marszałkowi, to już drugi raz ich pewnie nie dostanie?

- Nie mamy na co liczyć – przynajmniej nie z tego Programu.

- Nie uważa Pan, że w ostatnim czasie bardzo dużo inwestuje się w gminie w drogi i mosty, a „zapomina” o kul-

turze i innych dziedzinach życia.

- Nie uważam.

- To niech wyliczę: aż 3 mosty na Gostyni oraz na Korzyńcu i Pszczyńce. Ulice: Międzyrzeczna, Strumykowa i odcinki Gromadzkiej, Skrajnej w Międzyrzeczu, Wałowa, Klosowa, Skromna, Wolska i Bojszowska w Jedlinie, kawałek Złotego Łanu i dwa długie odcinki Barwnej w Świerczyńcu, Dworzysko, boczna Fabrycznej, Chmielnai Żytniaw Bojszowach, Cichy Kąciak w Bojszowach Nowych. I do tego się w najbliższym czasie nie ograniczy, bo w planach, albo w projektowaniu są św. Jana, Szeroka, Korzenicka, Trzciniowa...

- Wrzucił Pan do jednego worka inwestycje wojewódzkie, powiatowe i gminne...

- Ale do powiatowych gmin też się dokładają.

- Trudno nie dofinansować i nie wykorzystać środków na usuwanie skutków powodzi, by przy tej okazji nie zbudować chodnika w Świerczyńcu czy w Jedlinie.

- Ale w sumie i tak na to wychodzi, że jest dużo inwestycji drogowych.

- Liczy temu przeczą, dlatego nie mogę się zgodzić z Pana stwierdzeniem. 32 % budżetu wydajemy na oświatę i wychowanie, 10 % na pomoc społeczną, natomiast 27 % na drogi i kanalizację. A fakty są takie, że przygotowujemy dokumentację na nowe przedszkole i na rozbudowę biblioteki, inwestujemy w ochronę środowiska (rozbudowa kanalizacji, budowa oczyszczalni przyzgodowych), organizujemy wiele imprez kulturalnych (koncerty, przeglądy, imprezy plenerowe). Nie można także zapominać o skierowanych do naszych mieszkańców projektach realizowanych przez Urząd Gminy, GOPS czy jednostki oświatowe dzięki środkom z Unii Europejskiej.

Podsumowując wydatki budżetowe, mogę stwierdzić, że znacznie większa część przeznaczona jest na sferę społeczną niż techniczno-gospodarczą.

- Te wydatki nadwyrężyły



budżet gminy w minionym roku.

- Przysnaję, że to był kolejny trudny rok.

- Sytuacja gminy jest jak Grecji, Hiszpanii czy Włoch?

- To obrazowe porównanie, ale zdecydowanie protestuję przeciwko takim zestawieniom. Nasze zadłużenie na koniec roku 2011 wynosi około 23% budżetu, a górna ustawowa granica to 60%. W tym roku przeznaczymy ponad ¼ wydatków na inwestycje. Nie inwestuje tyle ten, kto ma wysokie zadłużenie. Poza tym chcemy je w 2012 r. zmniejszyć o 1,3 mln.

- Ratuje Pan dochody gminy podnosząc podatki lokalne.

- Ustalając stawki, uwzględniliśmy wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2011 roku w stosunku do roku 2010. Nasze stawki podatków mieszczą się pośrodku – między maksymalnymi a minimalnymi ustalonymi przez Ministra Finansów. Ale ile zbierzemy w budżecie, tyle przeznaczymy na zaspokojenie potrzeb mieszkańców w zakresie dróg, kanalizacji, utrzymania szkół itd.

Zdaję sobie sprawę, że podniesienie stawek podatku wzbudza negatywne emocje. Natomiast jako wójt muszę również dbać o zrównoważenie naszego budżetu. Dlatego liczę

na zrozumienie tej kwestii przez naszych mieszkańców. Ponadto tegoroczne zmiany podatków zwiększą dochody budżetu o około 140 tys. zł.

- Są jakieś możliwości, by zwiększyć dochody gminy nie podnosząc ciągle podatków?

- Sądzę, że wystarczyłoby, gdyby wszyscy mieszkańcy rzetelnie w deklaracjach podatkowych podawali stan faktyczny swoich nieruchomości, a już mielibyśmy o około 20% wyższe dochody z tego tytułu.

- Jak Pan przekona opornych, by się z tego wywiązali?

- Ordynacja podatkowa nakłada na mnie obowiązek kontrolowania rzetelności w wypełnianiu deklaracji, a co za tym idzie, wyciągania sankcji za podawanie nieprawdziwych informacji.

Ubolewam także nad tym, że niektóre osoby nie meldują się w gminie, choć tu faktycznie mieszkają, natomiast korzystają z dróg, które remontujemy, chcą, by oświetlać je lampami, a za energię płaci budżet gminy, podłączają się do kanalizacji, do której dopłacamy itd. itp. Jeśli już koniecznie nie chcą się meldować, to niech przynajmniej w deklaracji PIT wpiszą adres zamieszkania w Bojszowach – to wystarczy, by część ich podatków trafiła do naszego budżetu.

- Na co mieszkańcy mogą liczyć w tym roku?

- Na przebudowę ul. św. Jana w Bojszowach wraz z chodnikiem i kanalizacją deszczową. Rozbudowę systemów ciepłej wody użytkowej w gimnazjum w Bojszowach i szkole podstawowej w Świerczyńcu. Udział finansowy w modernizacji dróg powiatowych. Będziemy też kontynuować budowę oczyszczalni przyzgodowych i rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej.

- Od nowego roku w Urzędzie Gminy nastąpiła reorganizacja. Dlaczego?

- Ma na celu poprawienie efektywności pracy Urzędu, lepszą i sprawniejszą obsługę mieszkańców. Wynika z zadań, jakie stawiane są przed administracją samorządową. Mogę jednocześnie zapewnić, że te zmiany nie spowodują zwiększenia kosztów.

Odkładamy na później plany przebudowy urzędu, ponieważ priorytet ma budowa przedszkola, dlatego dokonałem zmian organizacyjnych adaptując starą część budynku.

Ponadto utworzyłem referat zamówień publicznych, który będzie zajmował się sprawami, które były rozdzielone w różnych referatach. Pozwoli to efektywniejsze wykorzystanie możliwości pracowników.

- W tym roku powinny się rozpocząć prace przy odwodnieniu Dworzyska. Wierzy pan, że Kompania Węglowa po 6 latach uników wreszcie dotrzyma słowa?

- Jestem przekonany, choć biorąc pod uwagę to doświadczenie, niczego bym nie obiecywał.

- Skąd więc to przekonanie?

- 8 grudnia podpisałem porozumienie z Kompanią, co oznacza, że gmina jest jej partnerem. Do tej pory po jednej stronie było kilkudziesięciu właścicieli gruntów i domów, a po drugiej kopalnia „Piast”, która tak naprawdę niewiele mogła, bo decyzje zapadały na poziomie Kompanii Węglowej. Sądzę, że Kompania jest ona zbyt poważną firmą, by nie dotrzymać takich umów.

- Dziękuję za rozmowę. zz

2011 - kalendarium gminy (2)

Lipiec:

- opracowany został projekt zagospodarowania parku w Jedlinie w ramach unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich,
- 9 i 10 lipca obok strażnicy OSP w Świerczyńcu zorganizowano festyn strażacki,
- 18 lipca rozpoczęły się żniwa,
- biblioteki gminne i GOPS zorganizowały atrakcyjne zajęcia wakacyjne dla dzieci,



- Dawid Tomala (pierwszy z lewej) zdobył srebrny medal w chodzie na dystansie 20 km na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy,

Sierpień:

- od 31 lipca do 13 sierpnia grupa 10 strażaków z OSP Bojszowy Nowe i Międzyrzecze przebywała na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Czechach,
- 19 sierpnia w Parku Dworskim grupa chuliganów z Woli pobiła bardzo dotkliwie trzech mieszkańców Bojszów. Ten bandycki napad stał się powodem wszczęcia czynności dochodzeniowych przez policję,
- 27 sierpnia w Jedlinie na starorieczu Wisły rozegrane zostały rodzinne spławikowe zawody wędkarskie z udziałem 52 wędkujących,
- 27 sierpnia Łukasz Kostka z Bojszów pokonał 184 rywali na dystansie 10 km podczas międzynarodowych zawodów w chodzie sportowym w Gdańsku,



- 28 sierpnia obok OSP w Świerczyńcu obchodzono gminne święto płonów, które poprzedziło nabożeństwo dziękczynne w nowobojszowskim kościele parafialnym, na zdjęciu starostowie dożynek i wójt,
- fatalnie rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo IV ligi dla zespołu GTS Bojszowy, który w pierwszych czterech spotkaniach zanotował trzy porażki,

Wrzesień:

- funkcję dyrektora bojszowskiej podstawówki objęła Barbara Sosna,
- 2 września powiat otrzymał 15,4 mln zł na usuwanie skutków powodzi w 2010 roku (dwa mosty i pięć dróg) w ramach pro-

Spotkanie seniorów

Niemal czterysta osób – głównie seniorów gminy Bojszowy – wzięło udział w dorocznym spotkaniu noworocznym, które 5 stycznia odbyło się w bojszowskiej hali sportowej.

Spotkanie było też okazją do wręczenia odznak „Zasłużonemu dla województwa śląskiego” dwóm przewodniczącym Rady Gminy – obecnemu – Markowi Kumorowi i poprzedniemu – Wojciechowi Tešiorowskiemu. Tego aktu dokonał Piotr Czarnynoga, radny sejmiku wojewódzkiego. Dla proboszcza bojszowskiego ks. Andrzeja Maślanki było to 10 spotkanie. Przypomnił, że szacunek dla starszych, czego wyrazem jest to spotkanie, wyróżnia społeczność bojszowską. Przywołał ważne wydarzenia z czasów, które przeżyli seniorzy i określił je jako „ciekawe czaasy”. Życzył seniorom przy tej okazji spotkania pogody ducha, świadomości tego, że są potrzebni, by czuli się docenieni

przez młodszych oraz Bożego błogosławieństwa. By kolejne dni roku były wypełnione radością.

Tak jak w poprzednich latach uhonorowano laureatów konkursu na najładniej przystrójony dom na święta Bożego Narodzenia.

Najstarszą z rzeszy zaproszonych seniorów była urodzona w 1920 roku Marta Gondzik. Wójt Henryk Utrata wręczył jej bukiet kwiatów. Przybyłych ugoszczono śląskim obiadem, kawa i kołoczem.

Część artystyczną rozpoczęli „Bojszowianie”, a kilkugodzinną zabawę zapewnił zespół „Karpowicz Family”.

W X edycji konkursu „Bojszowska Gwiazdka Bożonarodzeniowa” zostali wyróżnieni: Jedlina - Jolanta i Zdzisław Żołneczkowie z ul. Chłopskiej. Międzyrzecze - Bronisława i Wiktor Sporysiowie z ul. Strumykowej. Świerczyniec -



Marta Gondzik

Anna i Eugeniusz Tomalowie z ul. Lawendowej. Bojszowy Nowe - Barbara i Norbert Kostkowie z ul. Sierpowej. Bojszowy Górne - Anna i Jan Moczkwscy z ul. Szerokiej. Bojszowy Dolne - Danuta i Eugeniusz Przymykowie z ul. Dworzysko. zz

Laureaci konkursu „Bojszowska Gwiazdka Bożonarodzeniowa”.



Strażacki opłatek

Przed świętami Bożego Narodzenia spotkali się w Łędzinach strażacy z powiatu bieruńsko-łędzińskiego. Zjechały na nie delegacje ośmiu jednostek. Nie uczestniczyli ochotnicy z Bierunia Nowego i Bierunia Starego.

Spotkanie było okazją do podsumowania działalności, czego dokonał w okolicznościowym wystąpieniu prezes Bernard Bednorz. Z krótkimi przemówieniami wystąpili i życzenia złożyli m.in.: eurodeputowana Małgorzata Handzlik, Klemens Ścierański, burmistrz Łędzin Wiesław Stambrowski, komendant Kazimierz Utrata i Szymon Sekta, prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Pszczynie.

Poza wymienionymi strażacy gościli na swoim spotkaniu gospodarzy gmin, wójtów i burmistrzów, przewodniczących rad (poza Bieruniem). A także radnego Sejmiku Śląskiego i byłego starostę Piotra Czarnynogę, byłego dyrektora KWK „Ziemowit”

w okresie stanu wojennego Antoniego Piszczka, przewodniczącego Rady Powiatu Józefa Bergera, wicestarostę Henryka Barcika, dziekana dekanatu łędzińskiego ks. Janusza Jarczyka oraz komendanta KPP podinspektora Mariusz Dziadka. rh

Podziękowanie

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Bojszowach Nowych składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wspomogli finansowo wydanie trzeciej edycji kalendarza na rok 2012.

Ponadto informuje my mieszkańców gminy, iż wszelkie da-

ne dotyczące odpisu na rzecz 1% naszej organizacji podane są na kalendarzu. Nasz numer KRS: 0000108482.

Pozyskane fundusze zostaną wykorzystane na zakup sprzętu i umundurowania naszej jednostki. osp

„Ligoń” dla Lyski



Alojzy Lysko odbiera gratulacje od prof. Jana Malickiego. Z tyłu aktor Bernard Krawczyk.

Cztery sześciany ułożone w kształcie litery L – szklany, dębowy, granitowy i złoty. Po raz pierwszy taką formę miała Śląska Nagroda im. Juliusza Ligonia, ale przyznano ją po raz 39. Jednym z laureatów został Alojzy Lysko. Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się 17 grudnia w Bibliotece Śląskiej w Katowicach. Bojszowianin otrzymał ją „za głęboki szacunek dla śląskiej ziemi i ogromny autorytet w społeczności lokalnej”.

Laudację na cześć uhonorowanego wygłosił prof. dr hab. Jan Malicki, przypominając biografię i zasługi A. Lyski dla Górnego Śląska.

- Jego pasją i źródłem inspiracji są dzieje Śląska – powiedział prof. J. Malicki. – Znam go od lat i zawsze imponował mi zgodnością słowa z czynami. Dziś łatwo jest mówić, gorzej jest z czynami. Ponadto jest człowiekiem, który potrafi łączyć wiele dziedzin twórczości – dodał profesor i przypomniał jego działalność dziennikarską, pisarską, społeczną i w dziedzinie kultury regionalnej.

Po wręczeniu nagrody Alojzy Lysko wzruszonym głosem zwrócił się do uczestników uroczystości oraz patrona nagrody: - Wielki Juliuszu, budźcie śląskiego ducha – kowalu poetyckich słów, przywo-

luję twojego ducha. Nawet cień przyjaciela przynosi radość, a otacza mnie liczna gromada przyjaciół i armia czytelników. To daje radość i siły do dalszej pracy – powiedział A. Lysko.

Juliusz Ligoń reprezentował typowe śląskie cechy: romantyzm ducha i pozytywizm działania, oparty na szacunku dla pracy – przypomniano na uroczystości w Bibliotece Śląskiej. Wyobraża je statuetka symbolizująca wartości reprezentowane przez patrona. Był człowiekiem bezinteresownym o jasnym, czystym umyśle – to przedstawia szklana kostka. Dębowy sześcian jest wyrazem siły, zwycięstwa, przetrwania. J. Ligoń wbrew przeciwnościom losu był wytrwały i nieugięty – te cechy symbolizuje granit. Wreszcie połączona bryła to mądrość, która kierowała działaniami patrona. Do tego statuetka sporo

Juliusz Ligoń (1823 - 1889) - polski działacz społeczny Górnego Śląska, publicysta i poeta, dziadek Stanisława Ligonia.

W roku 1848, gdy Śląsk dotknęła klęska głodu, zorganizował pomoc charytatywną dla poszkodowanych. Założył Kółko Czytelnicze, Towarzystwo Pożyczkowe i działał w Kółku Towarzyskim. Był członkiem Towarzystwa Wzajemnej Pomocy.

Przez całe życie był szykanowany za swoją propolską działalność, nie mógł podjąć stałej pracy zarobkowej, skonfiskowano mu biblioteczkę, przeprowadzano często rewizje i nakładano wysokie kary finansowe, przez co żył w wielkiej biedzie razem z żoną i sześciorgiem dzieci. Zmarł po ciężkiej chorobie. Grób Juliusza Ligonia znajduje się w Chorzowie.

waży, a co oznacza ciężką pracę ducha - serca i umysłu.

Nagroda im. Juliusza Ligonia jest najstarszym wyróżnieniem na Śląsku - istnieje od początku lat 60. XX wieku. Co roku przyznawana jest przez Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana.

W katowickiej uroczystości udział wzięli i gratulacje nagrodzonemu złożyli: wójt Bojszów Henryk Utrata, starosta Bernard Bednorz oraz Józef Berger - przewodniczący Rady Powiatu.

W tym roku uhonorowano również: prof. dr hab. Edwarda Wylęgałę – okulistę, ks. bp Pawła Anweilera – duchownego ewangelickiego oraz aktora Bernarda Krawczyka.

Kapitułę nagrody stanowią: ks bp Gerard Bernacki, prof. dr hab. Jan Malicki, ks. prof. UŚ, dr hab. Jan Górecki, prof. dr hab. Józef Śliwiok. zz

jektów kluczowych Regionalnego Programu Operacyjnego,
- 11 września koncertem w nowobojszowskim kościele zainaugurowany został XII festiwal „Jesień Organowa w Powiecie Bieruńsko-Lędzińskim”,

- 14 września podczas zbiórki sprzętu elektrycznego i elektronicznego zebrano ponad 4 tony - telewizorów, komputerów, pralek czy lodówek,

- 17 września z udziałem 30 zawodników rozegrany został otwarty bieg uliczny „Od Jana do Jana”,

- 18 sierpnia w budynku Starostwa Powiatowego w Bieruniu otwarta została wystawa modeli, na której zaprezentowano także eksponaty, wykonane przez modelarzy z naszej gminy,

Październik:

- 9 października podczas wyborów parlamentarnych frekwencja w naszej gminie wyniosła 57,14 % i była najwyższa w powiecie,

- w nocy z 9 na 10 października w Bojszowach na ulicy Żytniej spłonął dom. Z pomocą pogorzelcom pośpieszyło bezinteresownie wielu mieszkańców (na zdjęciu poniżej),



- w przededniu święta Edukacji Narodowej w gimnazjum wójt wręczył nagrody nauczycielom,

- 15 października członkowie sekcji bojszowskiej PZHGP dokonali podsumowania sezonu lotowego,

- 19 października 16 par małżeńskich świętowało jubileusz „złotych godów”, a wójt z tej okazji wręczył jubilatom prezydenckie medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Jedna para świętowała jubileusz 60-lecia,

- 22 października absolwenci bojszowskiej podstawówki (z rocznika 1951) świętowali jubileusz 60-lecia,

- 23 października po raz pierwszy w historii festiwalu organowego odbył się koncert w kościele w Międzyrzeczu,

Listopad:

- 4 listopada delegaci z jednostek OSP naszej gminy wzięli udział w IV Zjeździe Oddziału Powiatowego ZOSP RP Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego,

- 14 listopada biblioteki w Bojszowach i Bojszowach Nowych obchodziły jubileusze 60 i 55-lecia,



- 15 listopada przystąpiono do remontu mostu na Gostyni w Jedlinie, zamknięta tym samym została droga do Nowego Bierunia,

Dokończenie na str. 9

Przeгляд na dwa razy



Mikołaj w przedszkolu

6 grudnia do przedszkola przybył Mikołaj, była wesoła zabawa przy muzyce na żywo, prezenty i pamiątkowe zdjęcia.

Przed świętami dzieci z grupy Puchatków wystąpiły dla rodziców z przedstawieniem jasełkowym. Mali aktorzy we wspaniałych strojach prezentowali się wyjątkowo.

Dla przybliżenia świątecznej atmosfery, przedszkolacy brali udział w audycji muzycznej „Kolędy świata”. Dzieci poznały nazwy i działanie różnych instrumentów muzycznych oraz wysłuchały koncertu kolędowego.

Wiele radości sprawiło dzieciom dekorowanie ciasteczek na spotkanie oplatkowe, które odbyło się w każdej grupie. Poznając tradycje bożonarodzeniowe, dekorowały salę i choinkę na czas świąteczny. as



Kolędowali

W szkole podstawowej w Bojszowach w ostatnim dniu nauki w 2011 roku odbyło się wspólne kolędowanie. Gościem honorowym była dyrektor Barbara Sosna. Każda z klas przygotowała wcześniej wybraną pieśń, kolędę i zaprezentowała ją na forum.

Uczniowie klas starszych, których repertuar przygotowała Joanna Goc zaprezentowali swoje umiejętności na instrumentach muzycznych. Po wspólnym kolędowaniu uczniowie wraz z wychowawcami udali się do klas, gdzie odbyły się klasowe wigilie. Na zakończenie spotkania dyrektor szkoły Barbara Sosna oraz Angelika Kostyra przewodnicząca Rady Młodzieży Samorządu Uczniowskiego złożyły kolędującym oraz nauczycielom i pracownikom szkoły życzenia świąteczne. mak

Doroczny przegląd zespołów kolędowych ze względu na bardzo dużą ilość zespołów (33), podzielono na dwie niedziele stycznia. Pierwszej części mogliśmy wysłuchać 8 stycznia. Na drugą organizatorzy zapraszają 15 stycznia.

W pierwszym z terminów wystąpiło piętnaście grup wykonawczych, na co złożył się występ 222 osób. Z tego grona siedem zespołów reprezentowało gminę, pozostałe – powiaty bieruńsko-lędzki i pszczyński.

Niemal każdego roku w imprezie występują debiutanci. Tak też było i tym razem, a w tej roli wystąpiły: Zespół Ludowy „Ćwiklice” przy tamtejszym KGW oraz Parafialny Zespół Młodzieżowy przy Parafii Trójcy Świętej w Chełmie Śląskim.

Reprezentantami gminy w pierwszym dniu przeglądu byli (w kolejności występowania): Chór Kościelny „Jutrzenka” (zarazem najliczniejszy osobowo zespół, liczący 29 wykonawców) zespół wokalny z SP Bojszowy, Julia Parczewska z tejże szkoły, zespół wokalny z SP w Międzyrzeczu, Zespół Folklorystyczny „Bojszowianie” z kapelą oraz Bojszowski Zespół Kameralny „Ponticello” (wszyscy na zdjęciach obok). Ten zespół był ostatnim wykonawcą pierwszego dnia przeglądu i stał się zarazem gwoździem tej imprezy. Nie dość, że ich program został nagrodzony gromkimi braunami, to jeszcze bojszowscy artyści pod kierunkiem swego dyrygenta Roberta Koźbiała wykonali ponadprogramowo kilka utworów, wśród których przepięknie zabrzmiała kolęda „Cicha noc” w wykonaniu duetu Ola Radwańska i Magda Cichy. Muzyków i wokalistów z Bojszów będzie można usłyszeć już 29 stycznia tym razem w kościele w Bojszowach.

Wśród wykonawców na co najmniej wyróżnienie zasługiwali „Górzanie”, chór „Jutrzenka”, zespół „Ściernianeczki” za wykonanie w duecie „Kolędy dla nieobecnych”, młodzieżowa grupa 23 śpiewaków z Chełmu Śląskiego, czy wreszcie zespół „Bojszowianie”, który na zakończenie swojego programu zaśpiewał wraz ze zgromadzonymi w kościele słuchaczami kolędę „Cicha noc”.

W następnym numerze naszej gazety być może pokusimy się o głębszą analizę, póki co wierzymy, że poziom drugiej części będzie równie wysoki jak pierwszej.

15 stycznia od godz. 14 według planów wystąpią: Zespół Wokalno-Instrumentalny „Świerszczograje” ze Świerczyńca, Zespół „Rajskowiarki” z Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Brzezince, Zespół śpiewaczo-kabaretowy „Teżca” z Ośrodka Kultury w Brzeszczach, Zespół śpiewaczo-folklorystyczny „Jawiszowianki” z Ośrodka Kultury Brzeszcze, Zespół Śpiewaczy „Brzeziniarki” z Ośrodka Kultury Sportu
Dokończenie na str. 10

Świętowanie

Bożonarodzeniowy tydzień w międzyrzeczkiej szkole był niezwykle radosny. Przygotowania do świąt rozpoczęto od strojenia klasowych choinek i wykonania gazetek oraz dekoracji. Na korytarzu stała też przywieziona z lasu świeża, duża choinka. Drzewko podarował uczniom Wojciech Tešiorowski, a dzieci przybrały je bombkami oraz własnoręcznie wykonanymi ozdobami i łańcuchami.

Międzyrzecza, emerytowani nauczyciele i pracownicy szkoły: Krystyna Pierchała, Małgorzata Tarnawa, Anna Obetkon, Zofia Piłatyk, Stefania Sosna, przedstawiciel OSP w Międzyrzeczu – Antoni Kumor, prezes Klubu Sportowego „Polonia” – Czesław Sładczyk oraz przedstawiciel Koła Wędkarskiego w Międzyrzeczu – Jacek Łukaszek zebrał się w sali gimnastycznej, by obejrzeć współczesne jasełka „Przybieżeli...



Świątecznym dniem w szkole był 22 grudnia. Uczniowie wraz z wychowawcami spotkali się w swoich salach na wigili, podczas której dzielili się opłatkiem, składali życzenia, czytali fragmenty Pisma Świętego. Podniebienia cieszyli makówkami, pierniczkami oraz innymi potrawami. W klasach starszych były sympatyczne upominki.

Po wigili klasowej społeczność szkolna oraz Marek Kumor – przewodniczący Rady Gminy, Joanna Czarnynoga – radna z

anieli!” przygotowane przez uczniów klas IV – VI. W role tytułowych aniołów, opiekunów ludzi, wcielił się: Urszula Anbild, Katarzyna Rozmus, Wiktoria Kubiczko, Bartłomiej Karkoszka, Paweł Ulczok. Rodzinę złożoną z rodziców i trójki dzieci zagrał: Michalina Łosoń i Tomasz Bednorz (rodzice), a Sabina Łukaszek i Mateusz Wlekiński oraz Bruno Pluta brawurowo wcielił się w postaci rodzeństwa, które się kocha, ale też kłóci i robi sobie psikusy. Na scenie pojawi-

Na niebiesko

Podczas Niebieskiego Dnia (16 grudnia) uczniowie szkoły podstawowej w Bojszowach swym wyglądem i zachowaniem przeciwstawiali się przemocy. Wielu z nich oraz nauczyciele chętnie to manifestowało, ubierając się na niebiesko.

Akcję poprzedziły lekcje wychowawcze w klasach IV

- VI pod wspólnym tytułem „Bezpieczeństwo w szkole dzięki edukacji prawnej”. Przeprowadziła je pedagog szkolny. Podczas zajęć uczniowie poznali najnowsze nazwy związane z przemocą takie jak grooming, stalking itp. Dowiedzieli się również, jakie sankcje grożą dla sprawców

Wieczór artystyczny

Uczniowie bojszowskiego gimnazjum wystąpili w roli modeli i modelek podczas wieczoru artystycznego, który odbył się w ramach Bojszowskiej Akademii Umiejętności.

Uczestnicy zostali podzieleni na cztery grupy. Jedna pracowała nad widowiskową kompozycją z warzyw. Druga zajęła się fotografią martwej natury. W innej sali stosując długie czas naświetlania tworzono zdjęcia liter alfabetu. Natomiast w auli rozpoczął się najatrakcyjniejszy punkt wieczoru – modelki i mode-

le przygotowywali się do fotografii portretowej. Niektórzy uczestnicy wczuli się w rolę wizażystów. Do wyboru był spory zasób strojów, dekoracji, akcesoriów i pomocy.

W trakcie sesji zdjęciowej Karolina Gondzik pozowała jako Alicja z Krainy Czarów. Wiktoria Kobielska wystąpiła w roli kapelusznika. Julia Szymanowska zaprezentowała się jako królowa. Gwiazdami wieczoru okazali się Dawid Piekorz i Emilia Maruda ucharakteryzowani na parę wampirów.



ły się też dzieci (Sandra Borek, Laura Utrata, Kinga Deda, Piotr Rozmus, Paweł Kozakiewicz), które rysowały anioły, a następnie udekorowały nimi choinkę. Nie zabrakło Świętej Rodziny – Maryi (Julianna Kolonko) z małym Jezuskiem i Józefa (Paweł Ulczok), którzy przyszli, by święta spędzić wśród zwykłych ludzi, w atmosferze rodzinnego ciepła i dobroci. Oprawę muzyczną wykonał Nataniel Drzewosz, który na keyboardzie zagrał m.in. koledę „Cicha noc”.

Po przedstawieniu odbył się koncert koled i pastorałek w wykonaniu uczniów. Dzieci nie tylko śpiewały, ale też grały na instrumentach. Część koncertową młodszy uczniowie przygotowali pod kierunkiem wychowawców: Danuty Mandli, Bogusławy Golus, Renaty Knopek, a nad klasami IV – VI czuwała Joanna Goc, nauczycielka muzyki. azk

Zespoły po zakończonej sesji wymieniały się salami, tak by zastosować każdy rodzaj fotografii. Stworzono wiele zdjęć: pejzaże, portrety, martwą naturę, fotoreportaż, ale także pracowano nad fotografią na długim czasie naświetlania, by uzyskać ciekawe i zaskakujące efekty. Dzięki Iwonie Germanek, która zajmuje się zawodowo fotografią, uczniowie mogli uczestniczyć w profesjonalnej sesji

zdjęciowej wykorzystując lampy studyjne, różnego typu obiektywy, ale i ciekawą oprawę: ramy, stroje, dekoracje. Zarówno uczniowie jak i organizatorzy serdecznie dziękują jej za sprzęt, pomoc oraz zaangażowanie w imprezie.

Wieczór artystyczny zorganizowały nauczycielki Iwona Puławska i Justyna Koprowska dla uczestników koła fotograficznego i koła Moc-Art. jk

Prośba o pomoc

Nasza synek Marcinek Śliwa urodził się z malformacją. Jest to wada unerwienia naczyń krwionośnych, w wyniku której pozostają one stale poszerzone. Tą wadą objęte jest całe ciało Marcinka, a szczególnie prawa rączka.

Leczyliśmy ją specjalnym laserem w Liverpoolu i tam został zrobiony rezonans magnetyczny, który pokazał malformację dookoła gałki ocznej. Ta wada zdarza się raz na milion urodzeń. Najgorsze jest to, że jest to choroba przewlekła.



Ostatnio robiliśmy badania okulistyczne i okazało się, że Marcinek ma dużą wadę wzroku oraz podniesione ciśnienie w jednym oku. Może to doprowadzić do jaskry, gdyż mają ją często dzieci z naczyniakami. Dlatego wymaga stałej obserwacji okulistycznej.

Podjęliśmy starania, by leczyć nasze dziecko w USA. Takie operacje wykonuje się w niewielu ośrodkach na świecie, gdyż są bardzo ryzykowne i kosztowne.

Stąd nasza prośba:

Podaruj Marcinkowi 1% podatku

wypełniając PIT za 2011 r. wpisz w odpowiednią rubrykę: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

KRS 000037904

i dopisek „15587 Marcin Śliwa”

Możesz też przekazać darowiznę na konto:

15 1060 0076 0000 3310 0018 2615

Bank BPH S.A. z dopiskiem „Darowizna na leczenie i rehabilitację 15587 Marcin Śliwa”

Ten dar pomoże w realizacji najważniejszego dla nas celu – uratowania zdrowia naszego syna

Bardzo dziękujemy

Rodzice: Agnieszka i Sławomir Śliwa



Po dwóch stronach

Wspomnienia Augusta Stolarskiego



Wspomnienia Augustyna Stolarskiego (ur. w 1927 r. - w tym miesiącu obchodzi 85. urodziny - gratulujemy!) na łamach naszej gazety publikowaliśmy już nieraz. Dotyczyły one okresu wojny, trudnych lat powojennych a głównie jednak myślistwu - pasji, która towarzyszy mu od dziecka. W tym numerze chcemy powrócić do miesięcy tuż powojennych, kiedy to A. Stolarski poszukiwał pracy i znalazł ją jako strażnik przemysłowy w kopalni „Piast” w Łędzinach. Wykorzystujemy jego wypowiedzi zamieszczone w książce Rafała Buli „Świadkowie cierpienia i śmierci” część 2, która ukazała się w listopadzie ubiegłego roku.

W 1943 roku zostałem powołany do Reichsarbeitsdienstu w Hoppen w Westfalli - wspomina A. Stolarski. Po półrocznym przeszkoleniu i dwutygodniowym urlopie w Pradze, powróciłem do domu, gdzie czekało na mnie powołanie do Wehrmachtu. Byłem jeszcze chłopcem, miałem zaledwie 16 lat. Skierowano mnie do koszar w Ludwigslust (okolice Berlina) do jednostki lekkiej kawalerii nr 100. Tam szkolono nas do zwalczania partyzantki i wmawiano, że pojedziemy do Jugosławii.

Ocalało dwóch

W grudniu po przysiędze zostaliśmy spakowani do pociągu i ruszyliśmy. Pociąg w drodze został zatrzymany przez oddziały SS, konie nam odebrano, a nas samych skierowano na front i 5 stycznia w Pyrzycach k. Szczecina umieszczono w szczerym polu bez umocnień, bez okopów... Wyposażeni jedynie w ciężkie karabiny maszynowe, musieliśmy walczyć z rosyjskimi czołgami. Z mojej grupy tam rozłokowanej zostało nas tylko dwóch przy życiu: jeden z ustrzeloną ręką oraz ja - cały i zdrowy.

Nie będę opisywał prawie czteromiesięcznych zmagani wojennych Augusta Stolarskiego w obronie Starogardu i w miesięcznej obronie Szczecina. Walcząc dalej i uciekając dotarł pod Berlin, gdzie dostał się do niewoli radzieckiej. Trzy razy stał w rzędzie - jak opowiadał z 5, 13 i 156 wziętych jeńców niemieckich do niewoli, których rozstrzelano i on zawsze szczęśliwie uciekał przed śmiercią. 1 maja zrzucił w rejonie Berlina mundur, ubrał się w cywilne ubranie jednego z nieboszczyków, leżącego w rowie i o głodzie, chłódzie, zawoszony 9 maja 1945 r. o godzinie 14. wrócił do domu w Bojszowach.

W ukryciu

Mówi dalej August Stolarski: - Bałem się pokazywać publicznie, gdyż groziła mi wywózka do Rosji, albo do któregoś z polskich obozów w okolicy. Powracających bez dokumentów zwalniano, wylapywano i wysyłano do obozów. Przez dwa lata ukrywałem się poza domem. Przeważnie w lesie. Po dwóch latach załatwienia dokumentów i po tym jak otrzymałem z trudnościami



książeczkę wojskowa w WKR Pszczynie (gdzie zostałem zaliczony do rezerwy), zgłosiłem się do pracy w hucie cynku w Szopienicach.

Jeden z nich

Przepracowałem tam siedem miesięcy i przeniosłem się do kopalni „Piast” w Łędzinach, gdzie zatrudniono mnie w straży przemysłowej i skierowano

do pilnowania jeńców niemieckich w obozie przy kopalni „Ziemowit”. Miałem 21 lat. Trudno mi dziś powiedzieć, dlaczego tak ze mną postąpiono. Przecież mogłem być jednym z tych jeńców.

Służbę pełniłem albo na wieżycze narożnej od strony Rachów, gdzie był ustawiony w kierunku lasu taki sam ciężki karabin maszynowy, z jakim miałem do czynienia na wojnie, będąc ubrany w mundur tego samego koloru co jeńcy. Ile razy stawałem na wieżycze, tyle razy chwytałem się za ubranie, czy to ja, bo wydawało mi się, że dalej walczę...

Odprowadzałem również jeńców do pracy do kopalni „Piast”. Szli w grupach opasani liną, a wieczorem z zapalonymi karbidkami. Grupę 100-osobową prowadziło 5 strażników uzbrojonych w karabiny. Po zaprowadzeniu ich na nadszybie, czekaliśmy aż ostatni zjedzie klatką w dół. Przy wyjeździe czekaliśmy, aż ostatni wyjedzie i po zgłoszeniu nam przez ich dowódcę zgodności stanu, ruszaliśmy do obozu.

W swojej pracy w tym charakterze chciałyby podzielić się z dwoma zdarzeniami.

Nieuwędzone śledzie

Jeńcy dostali w obozie śledzie, chcieli je uwędzić. Skombinowali gdzieś trocin i w drodze do obozu

strażnicy te trociny im wysypali. W następnym dniu postanowili z tego powodu nie wyjechać z dołu. Długo czekając na nich, koleździ ze straży gdzie się potracili, zostałem sam. Postanowiłem zjechać na dół i przemówić do nich. Posłuchali mnie, wyjechali - ale nie w szyku, lecz całą bandą, jeden obok drugiego i ja z karabinem na plecach, przeprowadziłem ich wszystkich do obozu. Nikt mi nie uciekł. Za ten czyn o mało mnie nie zwolniono ze służby.

Wybranych 15

Drugie zdarzenie było takie: Zaczęto zwalniać jeńców do domu. Ustawiono ich na placu apelowym i powiedziano, że 15 ma się zgłosić na ochotnika, bo pojedą do domu. Nikt się nie zgłosił. Bali się, że zamiast do domu, wysłani zostaną do łagrów rosyjskich. Idąc wzdłuż szeregu, wskazałem przypadkowo wybranych piętnastu jeńców. Wszyscy wystąpili.

Zaprowadzono ich do magazynu, ubrano w nowe ubrania, zaopatrzone w prowiant i wywieziono do Gliwic. Tam załadowano do wystrojonego paradnie pociągu, orkiestra zagrała i pociąg ruszył w kierunku Niemiec. Kiedy dotarli na miejsce, jeden z nich napisał, że można wracać, wtedy już oporów nie było.

Spisał ał, rysunki Józef Kłyk



Marzenie 6804

W „Stawce większej niż życie” zagrał esesmana Johanna Dehnego. W „Polskich drogach” - gestapowca Schrödera

PAWEŁ SMOLEŃSKI



August Kowalczyk. Jednym był w lewo, drugim w prawo. Wskidam panofie gimnastyczne. Nie chodźcie jednak o wyjęcie w czasie biegu. Chodźcie o pęć policzkie

Każdy jest eklezjastyką, pisana - nieświada. Nie jestem eklezjastyką, pisana - nieświada. Nie jestem eklezjastyką, pisana - nieświada. Nie jestem eklezjastyką, pisana - nieświada.

August zmordził się w 1933 r. Wykonalenie oddał starannie był nawet moment, gdy zjechał z niego samochodem. Za pierwsze samobójstwo zaliczył sobie samobójstwo. Wykonalenie oddał starannie był nawet moment, gdy zjechał z niego samochodem. Za pierwsze samobójstwo zaliczył sobie samobójstwo.

Wielki kapłan doładował zamknięcia i wysłał go do Niemiec. W grudniu 1940 roku do transportu wysłano na stację Anstalt. Słusznie jest, że w tym czasie August był w więzieniu. W grudniu 1940 roku do transportu wysłano na stację Anstalt. Słusznie jest, że w tym czasie August był w więzieniu.

Jeden ma lat 18, drugi 90. Starszy pilnie młodszego, zwiadcza że mają jedno ciało



Kowalczyk w „Polskich drogach”



W „Chłopach” (pierwszy z prawej)



W „Stawce większej niż życie”



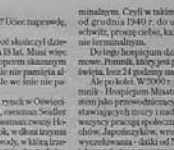
August Kowalczyk w „Polskich drogach”



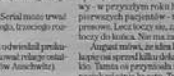
W „Chłopach” (pierwszy z prawej)



W „Stawce większej niż życie”



August Kowalczyk w „Polskich drogach”



W „Chłopach” (pierwszy z prawej)



W „Stawce większej niż życie”



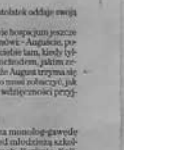
August Kowalczyk w „Polskich drogach”



W „Chłopach” (pierwszy z prawej)



W „Stawce większej niż życie”



August Kowalczyk w „Polskich drogach”



W „Chłopach” (pierwszy z prawej)



W „Stawce większej niż życie”

Jesteś wydawcą książek? A może fanem literatury reportażowej? Zjedź swoje książki do naszej siedziby. Pozycja Kowalczyka w sprzedaży 2011

O Augustcie Kowalczyku

W sylwestrowo-noworocznym wydaniu „Gazety Wyborczej” ukazał się artykuł poświęcony Augustowi Kowalczykowi. Ten wybitny aktor i reżyser, były wię-

zień obozu Auschwitz (nr 6804), honorowy obywatel Bojszów, wspomina w nim swoje losy. W dwóch miejscach tekstu pojawiają się Bojszowy. Po raz

pierwszy, autor późniejszy aktor mówi o ocaleniu go przez rodziny Łysków i Sklorzów. Po raz drugi w kontekście pomnika, który stoi przy ul. św.

Jana z pamiętnym napisem: „Jak są Niemcy, mówią, że my Polaki. Jak Polaki, mówią, że my Niemcy. A my są Ślązoki, a przede wszystkim ludzie.”

Marzenie 6804 to pragnienie Kowalczyka, by odegrał tyle monodramów, w których przedstawia swoje niezwykle ocalenie przez Bojszowian. zz

Pasowanie na czytelnika

W ceremonii pasowania na czytelnika wzięli udział uczniowie pierwszych klas szkoły podstawowej w Bojszowach. Dzieci były do niej przygotowane biorąc udział w lekcjach bibliotecznych. Dowiedziały się podczas nich o roli biblioteki w szkole oraz o zasadach w niej panujących.

Dzieci podpisały karty czytelnika, a następnie zostały zaproszone do biblioteki. Tam miało miejsce krótkie przedstawienie, w którym wystąpiły postacie z bajek. Dotyczyło ono zachowania się w bibliotece oraz poszanowania książki. Przyszli czytelnicy odpowiadali również na zagadki

zadawane przez bajkowe postacie. Po zadaniu egzaminu dzieci uczniowie zostali pasowani na czytelników przez królową książkę oraz pana bibliotekarza. Na koniec każdy wypoczył książkę oraz otrzymał zakładkę do niej. Miłego czytania!

18 listopada w auli gimnazjum odbyła się promocja dwóch książek autorstwa Alojzego Łyski: „Duchy wojny – W objęciach śmierci” oraz scenariusza filmowego „Czyste oczy”. 26 listopada w Teatrze Małym w Tychach podziękowano i uhonorowano grupę najaktywniejszych krwiodawców z naszego regionu. 29 listopada w kopalni Piast nastąpiło silne tąpnięcie o sile 3,6 stopni w skali Richtera. Grudzień: 1 grudnia nowym trenerem GTS-u Bojszowy został Mariusz Wójcik z Brzeszcza, który zastąpił Marcina Berezę. 8 grudnia podpisano porozumienie między gminą a Kompanią Węglową, w sprawie odwdowienia i zabezpieczenia przed powodzią rejonu Dworzyska. 9 grudnia został otwarty most w Jedlinie na Pszczynce, budowany w ramach programu usuwania skutków powodzi z 2010 r. 10 grudnia odbyły się mikołajkowe zawody modeli latających, w których pierwsze miejsca zajęli uczniowie gminnych szkół. 17 grudnia Alojzy Łysko otrzymał nagrodę im. Juliusza Ligonia przyznaną mu przez katolickie stowarzyszenie Civitas Christiana. Uroczystość odbyła się w Bibliotece Śląskiej w Katowicach. rh

Wspólne czytanie

15 grudnia uczniowie klas 1 - 3 uczestniczyli w akcji „Cała Polska czyta dzieciom” prowadzonej przez Bibliotekę Publiczną w Bojszowach. Dzieci wysłuchały bajek i opowiadań, które czytali zaproszeni goście: Elżbieta Kubeczko,

skarbnik Urzędu Gminy Bojszowy, Róża Kostyra i Barbara Baran, przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu. Po każdym spotkaniu dzieci mogły zadawać gościom pytania. Największym powo-

zadzaniem były pytania skierowane do przedstawicieli Policji, dotyczące pracy policjanta oraz niebezpieczeństw z nią związanych. Dzieci otrzymały również słodkie upominki od swoich gości. mok

Zabawy integracyjne Radość w dawaniu



Z okazji Światowego Dnia Osób Niepełnosprawnych w bojszowskim gimnazjum zorganizowano dla uczniów gminy bojszowskiej zabawy integracyjne.

Od rana słychać było kolędy, a wolontariuszki i wolontariusze dogrywali ostatnie przygotowania, czekając na gości ze szkoły podstawowej ze Świerczyńca.

Rozgrywki zaczęły się od wymyślenia nazwy i przedstawienia grup. Kolejna konkurencja okazała się bardzo zabawna: uczniowie mieli zaśpiewać kolędę z pomocą karaoke. Potem było trochę konkurencji artystycznych – na najdłuższy łańcuch, kartkę świąteczną

i choinkę, a na koniec każdy uczeń mógł sobie sam zrobić kartkę świąteczną. W międzyczasie był słodki poczęstunek przygotowany przez wolontariuszy.

Oto kilka opinii uczestników i opiekunów grup: - Z punktu widzenia wychowawcy cieszy widok współpracujących dzieci z różnych grup wiekowych i ich zaangażowanie. - Ciekawe były konkurencje angażujące słabych w nauce uczniów, pozwalające pokazać im swoje mocne strony. - Dzień był wspaniały i długo w nas pozostanie pamięć o nim. Mieliśmy okazję współpracować z osobami niepełnosprawnymi, co dawało nam

wiele radości i satysfakcji. - Bardziej się zintegrowaliśmy i dogadaliśmy z młodszymi kolegami. - Bardzo miło spędziłyśmy czas, chcemy więcej takich dni! - Złotym Gwiazdom cały dzień się podobał! Fajny pomysł, fajna zabawa, dobre jedzenie świetna atmosfera. Było super!

Na koniec uczestnicy złożyli sobie świąteczne życzenia, goście podziękowali organizatorom za pomysł i świetną zabawę i zapowiedzieli się, że odwiedzą nas w przyszłym roku. Pomysłodawczyniami spotkania były nauczycielki: Elżbieta Dziok, Lucyna Wałach, Katarzyna Konowska i Agnieszka Seweryn. mp

Tydzień wolontariatu rozpoczął się w szkole w Międzyrzeczu od apelu, na którym przedstawiono program działań. Przedstawiono również szkoły, które zaproszono do udziału w powyższej akcji (Gimnazjum w Bojszowach, Szkołę Podstawową w Świerczyńcu oraz Oddział Przedszkolny w Międzyrzeczu). Uczennice z samorządu uczniowskiego odczytały podziękowania od Sióstr Służebniczek NMP w Katowicach – Panewnikach, za zorganizowanie w szkole zbiórki skarpet dla chorych w Kamerunie (akcja odbyła się w roku szkolnym 2010/2011).

szkolnych organizatorów akcji. Zebrano 9 kg monet, 105 sztuk zupy i 48 kisieli oraz 5 ogromnych worków plastikowych nakrętek.

Organizatorzy dziękują za przyjaźnionym szkołom za pomoc w zbiorce nakrętek, przedszkolakom za ogromne zaangażowanie oraz rodzicom i nauczycielom za wsparcie.

Jeszcze raz potwierdziło się powiedzenie, że więcej radości sprawia dawanie niż otrzymywanie. Niesienie pomocy potrzebującym nie zakończy się po Tygodniu Wolontariatu, tylko będzie kontynuowane. bg, azk

W tym tygodniu uczniowie, rodzice i nauczyciele zbierali kisieli i zupy dla mieszkańców Kamerunu oraz plastikowe nakrętki na wózek i lekarstwa dla niepełnosprawnej dziewczynki. Z dnia na dzień rosła też góra grosza, a zespół koleżeński chętnie pomagał w lekcjach.

9 grudnia podsumowano Tydzień Wolontariatu. Okazało się, że zbiórka przerosła oczekiwanie



Prawo do szczęścia

Od kilku już lat Gminna Szkoła Podstawowa w Świerczyńcu aktywnie włącza się w obchody Dnia Osób Niepełnosprawnych. Monika Szojda, Sylwia Kozioł i Anna Noras, organizatorki Grudniowych Spotkań Opłatkowych dla osób z orzeczoną niepełnosprawnością oraz wszystkich przyjaciół idei integracji, postanowiły pójść o krok dalej.

Do tej pory zapraszały tylko niepełnosprawnych uczniów

szkoły i ich rodziców, w tym roku zorganizowały spotkanie dla wszystkich niepełnosprawnych z gminy Bojszowy. Uroczystość odbyła się 15 grudnia w budynku świerczyńskiej podstawówki. Na 50 gości czekało mnóstwo atrakcji, a wśród nich jasełka w wykonaniu uczniów z klas integracyjnych. Wystąpili też uczniowie uczęszczający do ognisk i szkół muzycznych. Organizatorki spotkania, powołując się na

słowa Marii Grzegorzewskiej: „Każdy człowiek ma prawo do szczęścia i swego miejsca w społeczeństwie”, uważają, iż należy zwracać uwagę na potrzebę ciągłych starań o coraz pełniejszą integrację osób niepełnosprawnych ze społeczeństwem.

Opiekunki dzieci składają serdeczne podziękowania wszystkim darczyńcom, dzięki którym spotkanie mogło się odbyć. cl

Przybył anioł dobroci

6 grudnia w szkole podstawowej w Bojszowach odbyły się Mikołajki. Uwieczniło je przedstawienie pt. „Anioł dobroci” przygotowane przez uczniów klas drugich wraz z Bernadetą Skrobol i Martą Kuźnik.

Klasy drugie zaprezentowały kilka świątecznych piosenek oraz wykazały się umiejętnością recytacji i gry aktorskiej. Morałem przedstawienia były słowa: „Niech

nikt dzisiaj się nie smuci”. Przedstawienie było również formą zachęcenia uczniów do włączenia się do akcji promowanej przez klasy drugie Szlachetna Paczka, która przyniosła wielki rozgłos wśród uczniów i pracowników szkoły. Zbiórka okazała się wielkim sukcesem.

Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do stworzenia ogromnej „szlachetnej paczki”. mak

Przegląd na dwa razy

Dokończenie ze str. 6

i Rekreacji w Brzezince, Zespół „Włosianeczki”, Zespół Śpiewaczy „Grojczanie” z Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Brzezince, Zespół Śpiewaczy „Paświszczanie” z Ośrodka Kultury w Brzeszczach, Zespół ludowy „Chełmioki” z Chełmu Śląskiego, Zespół „Broszkowianki, Zespół Śpie-

waczy „Babiczanek” z Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Brzezince, Zespół śpiewaczy „Brzeźczanie”, Chór „Polonia” Bieruń Stary, Zespół Folklorystyczny „Dolina Soły” – Związek Podhalan Oświęcim, Zespół Ludowy „Lędzinianie” z Miejskiego Ośrodka Kultury w Lędzinach, Chór „Harmonia” im. Władysława Smołuchy z

Bierunia Nowego, Zespół Śpiewaczy „Dworzanie” – KGW Dwory, Zespół Dziecięco-Młodzieżowy „Radość”, duet Julia i Zuzanna Czudaj z Miejskiego Ośrodka Kultury w Lędzinach i Chór Kameralny „PAXET BONUM” z parafii św. Franciszka i Klary w Tychach.

Organizatorzy zapraszają do udziału w kolędowaniu. rh, zz



Franek na podium

Franciszek Janosz, uczeń drugiej klasy szkoły w Międzyrzeczu ma dopiero 8 lat, a już może pochwalić się wieloma sukcesami pływackimi.

12 listopada startował w Mikołowie w Mistrzostwach Województwa Śląskiego w ramach V Amatorskich Mistrzostw Polski w Pływaniu Family CUP 2011 i zajął III miejsce. Natomiast 3 grudnia w Żywcu na Mikołajkowych Zawodach Pływackich na dystansie 50 m stanął na najwyższym stopniu podium. Z dwoma medalami (złotym – 25 m stylem grzbietowym i srebrnym – 25 m stylem dowolnym) wrócił z Mikołajkowych Zawodów Pływackich Gminy Miedźna, które odbyły się 17 grudnia na basenie w Woli.

Franek trenuje w Międzyшкоlnym Uczniowskim Klubie Sportowym „Gilus” w Gilowicach. Gratulujemy młodemu pływakowi i życzymy dalszych sukcesów sportowych. bg



Właśnie wróciłem z ryb... Sylwester na łowisku

W przedpokoju na chodniku zostawiłem duże ilości błota i śniegu, a mimo to znowa dziś nie krzyczy. Nie krzyczy, bo dziś Sylwester! Miałem już nie jechać w tym roku na ryby, ale jak nie wykorzystać prezentu od Pana Boga, który zabrał pogodę narciarzom, a dał ją nam - wędkarzom. Tak więc obowiązkowo trzeba zakończyć sezon na łódce.

Nic mnie dzisiaj nie było w stanie zatrzymać w domu - nawet wiatr i niezbyt miły widok ośnieżonych dachów moich sąsiadów. Prawdziwy wędkarz nawet w zimie nie siedzi w domu - bo siedzi nad wodą. I tym różni się od gawędziarzy, którzy zamiast stawić czoła mrozom, śnieżycom czy białym niedźwiedzim, wysiadają przed telewizorem i komputerem. Troszkę ich rozumiem, bo trzymanie myszki czy pilota nie powoduje kataru, grypy czy zapalenia płuc.

Pomimo tych zagrożeń spotkałem dziś na wodzie z dziesięciu „wariatów” połączonych na sandacze. Była to ostatnia szansa dobrania się do nich

- niestety wyszło jak wyszło. Ten rok był wybitnie „niesandaczowy”. Ryby skutecznie omijały wabiki, nie tylko na „mojej” Łące, ale i na legendarnej Turawie czy Mietkowie. Teraz mają pół roku spokoju, gdyż zaczyna się okres ochronny.

Pomimo zimna już w pierwszym wpłynięciu w koryto łowię szczupaka. Kolejna zmiana stanowiska procentuje bardzo mocnym braniem. Tak mocnym, na jakie czeka się cały sezon. Niestety - po piętnastu minutach emocjonującego holu w łódce ląduje zamiast pięknego sandacza, około metrowy sum. Po chwilowym rozczarowaniu i on cieszy. A cieszy podwójnie, gdyż został wyholowany na nową wędkę, którą znalazłem pod choinką. Jeszcze tylko sylwestrowy toast spełniony z towarzyszami niedoli gorącą herbatą i szybko zmykam do domu, by się zbyt nie narażać rodzinie.

Wszystkim wędkarzom, czytelnikom życzę „połamania kija i taakiej ryby” w nowym 2012 roku. Depesz

Na zdjęciu Piotr Czarnynoga z sylwestrowym sumem



Pszczelarze wyróżnieni



Kronika bojszowsko-biełuńskich hodowców pszczół została wyróżniona podczas III Konkursu Kronik Kół Pszczelarzy Śląskiego Związku.

Związek przyznał również Brązowy Medal ŚZP Henrykowi Kostyrze, który zawsze jest otwarty na pszczelarzy, życzliwy i jest ich rzecznikiem w Radzie Gminy oraz w bojszowskich szkołach. Poza tym udostępnia bezpłatnie lokal na zebrania.

Ponadto pszczelarze dowiedzieli się o szkoleniu w Hermanicach między 9 a 11 marca, podczas którego wykładami będą: prof. Chorbiński z Wrocławia, dr Wiesław

Londzin z Pszczyny, dr Zbigniew Kołtowski z Puław oraz dr Maria Zoń. Będzie również organizowany kurs „Mistrza pszczelarzkiego”.

Ponadto Janowi Tomali, wieloletniemu prezesowi Koła, nadano tytuł Honorowego Prezesa Koła. Marek Kumor i Henryk Kostyra w imieniu wójta Henryka Utraty przekazali mu list gratulacyjny i piękny album.

Później lamano się opłatkiem i składano sobie życzenia (zdrowia i zdrowych pszczół - powtarzały się najczęściej). Po części oficjalnej dyskutowano o ostatnich ciekawostkach i problemach pszczelarskich. kw

Statystyka roku 2011

Przed rokiem gmina Bojszowy przekroczyła granicę 7 tys. mieszkańców, a na koniec grudnia 2011 r. mieszkało w niej 7109 zameldowanych na stałe osób.

Najludniejsze pozostają Bojszowy, gdzie zamieszkuje 3466 osób (przybyło 54), następnie Bojszowy Nowe 1247 (wzrost o 27), Świerczyniec 1146 (więcej o 22), Międzyrzecze 785 - spadek o 2 osoby i Jedlina 465

- również mniej o 1 w porównaniu do roku 2010.

Częściej rodziły się dziewczynki (47) niż chłopcy (43). Co ciekawe - w Międzyrzeczu urodziło się 5 dzieci - same dziewczynki. Idealna równowaga była w Świerczyńcu i Jedlinie - tyle samo chłopców i dziewczynek. Chłopców więcej w Bojszowach Nowych, a dziewczynek więcej w Bojszowach (ale tylko o jedną).

Śmierć nierównie żniwo zbierała w Bojszowach Nowych, gdzie odeszło 7 mężczyzn i żadna kobieta. W Bojszowach przeciwnie - 15 kobiet i 9 mężczyzn.

W ubiegłym roku urodziło się 90 dzieci, a zmarło 49 osób. Mamy więc do czynienia z przyrostem naturalnym wynoszącym 41 osób. A zatem mieszkańców jest więcej również dzięki przybywającym z innych gmin. zz

Podsumowanie wędkarzy

11 grudnia w sali OSP odbyło się zebranie sprawozdawcze Koła Wędkarskiego nr 101 w Bojszowach. Uczestniczyło 38 członków koła oraz dwóch gości z koła Międzyrzecze. Po odczytaniu sprawozdań, przybyli zapoznali się z budżetem i planami pracy koła w roku 2012. Odznakę „Za zasługi w rozwoju wędkarstwa Okręgu PZW Katowice” otrzymał Adam Stolecki.

Zarząd Koła pragnie podziękować za pomoc finansową Urzędowi Gminy Bojszowy, Starostwu Powiatowemu w Bieruniu, GOPS Bojszowy, firmie państwa Chroboków, Stowarzyszeniu Rozwoju Zawodowego Śląska i Małopolski i wielu innym osobom, które wsparły działania koła. „Połamania kija” w nowym sezonie 2012! pc

Album rodzinny



Rafał Czarnynoga z Bojszów urodził się 14 grudnia. Mierzył 55 cm i ważył 3520 gramów. Siedmioletni brat ma na imię Piotr, a rodzicami chłopców są Grażyna i Marek. Mama pracuje w Kompanii Węglowej, a tata w bieruńskim Nitroergu.

W starej fotografii

Śląskie brzemiona

Stary Jakub Doktor z Bojszów Dolnych „był żyniaty” z Jadwigą Węgrzynek. Mieli kilkoro dzieci. Każde przeszło swoją drogę życiową. Jeden z Jakubowych synów, Jan (urodzony 30 stycznia 1895 r.) po pierwszej wojnie, którą na froncie szczęśliwie przeżył, ożenił się z Julią Palką z Bierunia Nowego (na zdjęciu).

Od tego momentu wziął na swój grzbiet „śląskie brzemie”: bezrobocie, rozdarcie tożsamości (kim się jest?), drugą wojnę światową. Na tę wojnę musiał iść w mundurze żołnierza niemieckiego razem ze swoim synem Augustynem



(ur. 28 maja 1922 r.) i obaj z niej nie powrócili. Syn padł na Węgrzech 22 lutego 1945 roku, ojciec zmarł wycieńczony ciężką pracą w ruskim łagrze 16 kwietnia 1946 r. w Kotwitz (Niemcy Wschodnie).

Do rodziny nie mógł powrócić, bo na takich czekało skwapliwie UB, aby „wehrmachtowca” osadzić w polskim obozie pracy.

Alojzy Lysko

JUBILACI

We styczniu jubileuszowe urodziny obchodzą:

90 lat

Anastazja Borkowy - Bojszowy
Franciszka Noras - Bojszowy

85 lat

Augustyn Stolarski - Bojszowy

80 lat

Franciszek Saternus - Bojszowy
Walenty Morkisz - Międzyrzecze
Rozalia Rozmus - Międzyrzecze

75 lat

Franciszek Kubeczko -
Międzyrzecze
Agnieszka Buła - Bojszowy



Niezapomniani aktorzy moich filmów (1)

Augustyn Rogalski

Rozpoczynamy nowy cykl, prezentujący aktorów filmów Józefa Kłyka. Na co dzień wykonują różne zawody, a od święta przebijają się za kowbojów, żołnierzy czy Indian i wkraczają do innego - zaczarowanego świata filmowego. (red.)

Gustek pochodzi z herbowej rodziny Rogalskich z Chmielnika, czyli z gniazda też herbowych Massalskich. To jego ukiem był ks. dr Marcin Massalski.

W II poł. lat 60. już pociągał mnie western. A do niego potrzebowałem konie, bryczki, landaury i przychyłność właściciela Tomasza Rogalskiego - brata Augustyna (był moim sąsiadem, bo ożenił się z Martą Noras). August udzielał się od pierwszych moich filmów, mimo że budował nowy dom, powiększała mu się rodzina, no i pracował w PRG, czyli przygotowywał roboty górnicze. Ubrany w szachcioki, w przeciągach, w wodzie lejącej się na głowę, przebił się przez kamień do węgla.

Nieraz gdy podczas kręcenia filmu wszyscy narzekali, bo był upał, August godo! „Trza kości nagrzoć, bo potym jak na dół zjyżdżomy, to ciepło trza mieć na zapas”.

August jako syn gospodarski obeznany z furmanką i robotami polowymi wraz z Hilusiem Czarnynogą byli podstawą do kręcenia filmów. Robili cało robota przy koniach, bryczkach, wozach no i koniach pod siodło. Sam nieraz rajtował w siodle. Gustek nigdy nie odmówił i zawsze był na planie moich filmów. Grał w: „Dyliżansie do Kansas”, „Emigrancie”, „Wolnym człowieku”, „Śmiertelnym fullu”, „Ku Polsce”, „Wyatcie Earpie”, „Człowieku znikąd”, „Fullu śmierci”, „Różańcu z kolczastego drutu”, „Dwóch z Teksasu”, „Czterech synów ojciec miał”, „Braciach” i „Nie wszystko mi wojna zabrała”.

Był gwiazdą reportażu, w których udzielał wywiadów dla telewizji polskiej, niemieckiej, austriackiej, amerykańskiej i wielu prywatnych agencji telewizyjnych i filmowych. Gustek jest raczej małomówny, ale rzeczowo i dowcipnie umiał powiedzieć coś do mikrofonu.

Wraz z moim ojcem jako ostatni kosa-

mi siekli łąki na Młyńszczoku, żeby było siano na zimę. Kiedy do filmu kosiliśmy zboże, to tylko on umiał poklepać kosę i założyć obłąk na kosisko. Wraz z Hilarym i Pawłem Czarnynogami kosili nam zboże, a kobiety czyli żona Marta, Agnieszka Krall oraz pani Fickowa ubierały, bo młode aktorki nie potrafiły wiązać snopków i stawić lalek. Kiedy zaś do filmu kopaliśmy ziemniaki, to na jego polu odbywały się wykopki kopaczkami i maszyną konną. August nadzorował wszystkie roboty polne, które były potrzebne do filmu.

Jako aktor grał wszystkie postacie: zaczynał jako woźnica dyliżansu, potem kowboja spędzając bydło na Jajostach u Żolny, powstańca, żołnierza grenszucu, oficera Wehrmachtu, wcześniej żołnierza pruskiego z pikelhaubą, żołnierza US Army, Indianina, myśliwego, policjanta, fotografa na prerii i mnóstwo innych ról.

Uważam, że najlepszą zagrał w filmie „Czterech synów ojciec miał”. Jego żona Marta pytała mnie: „Kaj tyn czwarty syn, bo my mamy ino trzech?”. Oczywiście żartowała, ale wraz z Łucją Lysko, która grała jego żonę, stworzyli w tym filmie niezapomniane role. Kiedy w końcowej scenie Łucja godo do męża: „Czterech synów ojciec miał – a nimo żodnego” patrząc na twarz ojca, czyli Augusta Rogalskiego niejeden uronił łza.

Chłopcy Augusta pożenili się, na drugi świat odeszła żona, był niby sam, ale została pasja udzielania się i występowania na planie filmowym i tworzenia prawdziwych historii filmowych. Zawsze powtarza: „Może się z nos śmieją, ale kiejsik bydom nos oglądać i godać – patrzcie jacy kiedyś byli ludzie i chciało im się robić filmy ło naszej śląskiej ziemi i ślązokach w Teksasie”.

W moim najnowszym filmie „Śląski szeryf” Augustyn Rogalski gra dziadka Moczygembę. Na planie filmowym jest zawsze pierwszy i ino narzeka, że mam problem z młodymi, bo raz obiecują i przyjdą, a raz nie przyjdą. Pilnując swoich wnuków, godo: „Pierońskie podciepy, mają terazki internety i insze paści, to sie im nie chce do filmu przychodzić. My - starzy som zawsze!”

Józef Klyk